

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 279 (2595) Łódź, czwartek 20 listopada 1952 r.

Najlepsi poniosą meldunki Młodzież przygotowuje się do wielkiej Sztafety Pokoju

WARSZAWA. — MŁODZIEŻ CAŁEJ POLSKI CZYNI OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO „WIELKIEJ SZTAFETY POKOJU”, KTÓRA WYRUSZY Z ZAKŁADÓW PRACY, GMIN I SZKÓŁ Z MELDUNKAMI DLA KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU.

Na zebraniach zwoływanych przez organizację ZMP chłopcy i dziewczęta pragnąc zadokumentować swą wolę walki o utrwalenie pokoju, postanawiają wzmocnić swe wysiłki w pracy i podejmują zobowiązania produkcyjne.

Najlepszym spośród siebie powierza młodzież zadanie poniesienia meldunków w sztafecie.

Zgromadzeni na zebraniu organizacji ZMP-owskiej młodsi budowniczo wie osiedla robotniczego na Muranowie w Warszawie, pragnąc pomnożyć jeszcze bardziej dorobek swej pokojowej pracy, o której meldunek zaniesie na Kongres Narodów sztafeta pokoju, podejmowali nowe zobowiązania.

W imieniu brygady ślusarsko-konserwatorskiej zobowiązanie składa Mieczysław Kiełtyka. Zawiadamia on zebranych, że brygada w której pracuje, postanowiła przez wzmocnienie wysiłków w pracy przy montowaniu wind zaoszczędzić 170 roboczo-godzin.

Na masowce młodych robotników, techników i pracowników administracyjnych zakładów wytwórczych podzespółów telekomunikacyjnych w Krakowie, wśród owacji na cześć przewodników pracy wybrano członków sztafety pokoju, która poniesie meldunki na Kongres Narodów. W skład jej weszli najlepsi młodsi robotnicy zakładów, przodujący w pracy zawodowej i społecznej.

26 delegatów wyśle woj. łódzkie na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju rozpoczynający się w dniu 30 listopada w Warszawie stał się wydarzeniem aktywizującym całe społeczeństwo. W pracach przygotowawczych obok członków Komitetów Obrońców Pokoju biorą udział również aktywiści Komitetów Frontu Narodowego.

W dniu 23 bm. odbędą się w całym woj. łódzkim konferencje powiatowe, na których zostanie wybranych 26 delegatów na Kongres. Po konferencjach uczestnicy ich udadzą się na pożegnanie sztafety ZMP-owskich. W dniu 24 bm. w Pabianicach zostanie zorganizowany wielki wiec ogólnowojewódzki, na który przybędą sztafety z całego województwa udające się następnie do Słubic.

Nad wszystkimi tymi zagadnieniami obradowało wczoraj rozszerzone Prezydium Komitetu z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych i Komitetów Frontu Narodowego oraz Przew. Powiatowych i Miejskich Komitetów Obrońców Pokoju.

Delegacja polska na VII sesji ONZ



Na zdjęciu: na pierwszym planie od prawej minister spraw zagranicznych St. Skrzyszewski i wiceminister M. Naszkowski

Ścisła współpraca radnych miasta z Komitetami Frontu Narodowego jednym z warunków realizacji naszych wielkich zadań

Obrady XI sesji Rady Narodowej m. Łodzi

Na porządku dziennym obrad XI sesji Rady Narodowej

Uruchomienie kotła w elektrowni „Zabrze“

KATOWICE. — W rozbudowanej elektrowni „Zabrze“ ruszył nowy, potężny kotłowiec wysokopiętny — „D“. Jest to trzeci z kolei agregat produkcyjny tego typu. Uruchomienie kotła odbyło się w obecności ministra energetyki inż. Bolesława Jaszczuka.

Spada siła nabywcza funtów angielskiego

LONDYN. — Przemawiając w Izbie Gmin minister finansów Butler stwierdził, że od roku 1952 siła nabywcza funta angielskiego spadła o 55 proc.

Uwaga myśliwi

Na zlecenie ministra leśnictwa z dnia 19.11. 1952 r. Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Łowieckiego komunikuje, że ze względu na całkowite rozmoknięcie pól, spowodowane znacznymi opadami atmosferycznymi, zabrania członkom Polskiego Związku Łowieckiego — pod odpowiedzialnością organizacyjną wykonywania polowań na zające i inne zwierzęta na obszarach rolnych.

Niniejsze zarządzenie wydane jest ze względu na możliwość wyrządzenia poważnych szkód w polach i uprawach rolnych przez osoby biorące udział w polowaniach.

Polowania mogą być podejmowane z chwilą utworzenia się twardej nieprzelamującej się skorupy śniegu.

Ponad 3,3 mil. pracowników wzięło udział w czynie produkcyjnym dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego 70 proc. zobowiązań zostało już zrealizowane

WARSZAWA. W dniu 18. bm. w CRZZ odbyła się narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych związków zawodowych oraz kierowników wydziałów produkcji ORZZ poświęcona realizacji zobowiązań produkcyjnych podejmowanych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczenia XIX Zjazdu KPZR.

W czasie narady kier. wydz. ekonom. CRZZ — Firganek wygłosił referat na temat dotychczasowej realizacji zobowiązań.

W potężnym nurcie zobowiązań podejmowanych przez

masę pracującą całego kraju, wzięło udział 3,3 mil. pracowników, ok. 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań podjęto dalsze. Do chwili obecnej ponad 70 proc. zobowiązań zostało zrealizowanych, w dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe. Niezależnie od podejmowanych zobowiązań, ponad 608 tys. pracowników zaciągnęło warty produkcyjne na cześć wyborów i na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W szerszym niż dotychczas stopniu w ogólną falę zobowiązań włączyli się pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz administracyjni poszczególnych zespołów i zakładów pracy, wspólnie z załogami ustalając kierunki zobowiązań, przeprowadzając kontrolę przebiegu ich wykonania oraz udzielając pomocy w usuwaniu napotkanych przeszkód. Wyrazem tego jest również coraz powszechniejsze tworzenie brygad inżynieryjno-robotniczych. Np. w przemyśle maszynowym powstało ponad 100 nowych brygad, w kolejnictwie 91.

W wielu branżach przemysłu realizacja zobowiązań przyczyniła się do poprawy sytuacji na najniższych szczeblach oddziałach. I tak np. w przemyśle włókienniczym załogi skoncentrowały swe wysiłki na walce o podniesienie produkcji przedziałów. Dzięki realizacji tych zobowiązań wykonanie planów produkcji przędzy w przemyśle bawełnianym na przestrzeni 3 ostatnich miesięcy znacznie się podniosło.

Jak stwierdzono w toku narady, zbyt mało uwagi zarówno władze związkowe jak i administracja zakładów poświęcają zobowiązaniom dotyczącym polepszenia jakości produkcji. Również, jak wskazywano, jeszcze niedostatecznie obecne zobowiązania łączą walkę o plan z walką o pod-

Zebrania wojewódzkie zespołów poselskich

WARSZAWA. — Z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbyły się 19 bm. w Warszawie w gmachu Sejmu zebrania wojewódzkich zespołów poselskich. Zespoły, grupujące wszystkich posłów wybranych z okręgów danego województwa niezależnie od ich przynależności

partijnej oraz miejsca zamieszkania i pracy zawodowej, powstały dla umocnienia Frontu Narodowego w terenie, wzmocnienia jedności działania wszystkich posłów w Sejmie i poza Sejmem oraz dla zacieśnienia współpracy posłów — członków PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych. Zespoły będą miały również za zadanie zorganizowanie ściślejszej więzi między posłami i masami pracującymi.

Na zebraniach zespoły ukonstytuowały się i wybrały przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy.

Na przewodniczących wybrano: Jerzego Albrechta — Warszawa miasto, Mariana Jaworskiego — woj. warszawskie, Michalina Tatarównę — miasto Łódź, Juliana Horodeckiego — woj. łódzkie, Zofię Staros — woj. bydgoskie, Jana Kaja — woj. poznańskie, Mariana Stawckiego — woj. kieleckie, Stefana Mrowieckiego — woj. lubelskie, Jadwicę Zubrzycką — woj. białostockie, Juliana Malewskiego — woj. olsztyńskie, Antoniego Biłusa — woj. gdańskie, Macieja Elczewskiego — woj. koszalińskie, Jana Stachurę — woj. zielonogórskie, Jana Kijewskiego — woj. wrocławskie, Jana Mrocznia — woj. opolskie, Jerzego Lamuzę — woj. katowicka, Zenona Wróblewskiego — woj. krakowskie, Wacława Różę — woj. rzeszowskie.

Miasto-bohater piękniejsze niż kiedykolwiek W 10 rocznicę kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem

MOSKWA (PAP). — W dniu 19 bm. minęła 10 rocznica rozpoczęcia kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem — operacji, która zakończyła wielką bitwę o Stalingrad i zapoczątkowała zasadniczy przełom w drugiej wojnie światowej.

Historyczne miejsca, gdzie przed 10 laty walczyli do ostatniej kropli krwi bohaterowie obrony Stalingradu — zmieniły się nie do poznania. W mieście, które było całkowicie zniszczone i zdruzgotane, powstały na miejscu ruin i zgliszcz nowo dzielnice mieszkaniowe, ulice, place, piękne gmachy, ogrody i parki. Nieustannie wzrasta produkcja zakładów przemysłowych bohaterstwa miasta.

Stalingrad — miasto nieśmiertelnej chwały, miasto pokoju — to symbol pokojo-

wej pracy ludzi radzieckich budujących komunizm.

Akademie w 10 rocznicę ofensywy stalingradzkiej

WARSZAWA. — W dniu 19 listopada, w 10 rocznicę rozpoczęcia przez bohaterów wojska radzieckiego historycznej zwycięskiej ofensywy pod Stalingradem, odbyły się w Warszawie liczne uroczyste akademie.

M. in. uroczystości obchodzili 10 rocznicę rozpoczęcia wielkiej ofensywy stalingradzkiej, pracownicy Głównego Instytutu Lotnictwa, PLL „LOT“ i WSK Okęcie.

Uroczysty przebieg miały również akademie w Centralnym Biurowym Studium i Projektów Kolejowych oraz w MPK.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

WYPEŁNIA swe zaszczytne obowiązki

Dziś, 20 listopada 1952 roku, zbiera się Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na swoje pierwsze posiedzenie. Jest to nie tylko uroczyste rozpoczęcie nowej kadencji najwyższego organu ustawodawczego państwa. Pierwszy raz w naszej historii rozpoczyna swą pracę Sejm, jednomyślnie wybrany przez naród: przy nieznanym przedtem frekwencji (95,03 procent uprawnionych), na listę Frontu Narodowego, którego przedstawiciele zasiadają dziś w Sejmie, padło 99,8 procent oddanych głosów.

Do jednolitego, zmanifestowanej tak potężnie w wyborach 26 października, szedł naród polski długą i niełatwą drogą. Droga wiodła przez walkę przeciw rodzimym faszystom i wyzyskiwaczom, walkę przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy i zdradcom. Wynikiem tej walki była wolność i niepodległość ojczyzny, zdobycia w ofiarnym wysiłku najlepszych synów narodu.

Wielkie wysiłki i wielkie osiągnięcia znacząco powojenną drogę narodu ku jednolitej, narodowemu przemysłu, zrealizowanie reformy rolnej, zasiedlenie i zagospodarowanie odzyskanych Ziemi Zachodnich Polski, a wreszcie podjęcie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. W nieustannej walce przeciw atakującemu nas wrogowi zewnętrznemu i wewnętrznemu, przeciw im-

perializmowi amerykańskiemu i jego agenturą, naród odnosi zwycięstwa nad przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej ukochanego przez masę pracującą wodza — Bolesława Bierutą.

Gdy zatem naród polski stanął w dniu 26 października przed urnami wyborczymi, mając przed sobą wielkie cele i perspektywy Programu Frontu Narodowego — sementowany był wspólną walką i wspólnym trudem. Miał przed sobą listy kandydatów, najlepszych synów ludu polskiego — najofiarniejszych robotników i chłopów, inżynierów i pisarzy, nauczycieli i działaczy społecznych, i naród jednomyślnie wybrał ich do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zbiorą się dziś ludzie wypróbowani, zahartowani w pracy dla ojczyzny. Posłowie przybędą do Sejmu wprost z fabryk i z roli, gdzie walczy o podniesienie produkcji, z pracowni inżynieryjnych, gdzie wykonują projekty wielkich budowli socjalizmu, z pracowni pisarzy i publicystów, gdzie walczy o nowy, rzetelny obraz zmagania i zwycięstw nowego człowieka, z terenu pracy społecznej i politycznej, która spaja wszystkie elementy naszego wysiłku. Przybędą, pamiętając o odpowiedzialności wobec narodu.

Dalszy ciąg na str. 2

Depesza KC PZPR w związku ze śmiercią Paula Eluarda

Do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej

Paryż

Przesyłamy Wam wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu wielkiej straty jaką poniosła literatura francuska przez śmierć tow. Paula Eluarda.

W osobie zmarłego żegnamy wielkiego poety i bojownika o lepsze jutro Francji, niezłomnego obrońcę pokoju i oddanego przyjaciela Polski Ludowej.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Audycje radiowe z pierwszego posiedzenia Sejmu

W dniu 20 bm. Polskie Radio informować będzie radiosłuchaczy o pierwszym posiedzeniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następujących odcinkach czasu: program I o godz. 18.00 oraz w ramach dziennika wieczornego o godz. 20.00.

Program II o godz. 19.30 i także w ramach dziennika wieczornego o godz. 21.00.

Słabo przebiega akcja skupu ziemniaków

W dniu 17. XI. województwo łódzkie osiągnęło w planowych dostawach ziemniaków zaledwie 22,2 proc. limitu dziennego. Najlepszy rezultat uzyskał powiat łowicki — 74,8 proc., zaś w Brzezinach i Łowiczu w ogóle ziemniaków nie skupywano. Na te słabe wyniki wpływ mają bezwzględnie przymrozki trwające od kilku dni.

Plan listopadowy województwo wykonano w 27,5 proc., a pow. sieradzki w 48 proc.

Do dnia 17. XI. województwo jako całość uzyskało w planowym skupie zboża 83,7 proc. planu rocznego, a poszczególne powiaty: Radomsko — 96,7 proc., Skierniewice — 95,1 proc. i Wieluń — 94,2 proc.

W obowiązkowych dostawach trzody chlewnej nastąpiła nieznaczna poprawa. W dniu 18. XI. województwo łódzkie wykonało plan dzienny w 94,8 proc., a przodujący powiat łaski osiągnął 181,8 proc. Najgorzej skupywał trzodę chlewną pow. skierniewicki — 49 proc.

W obowiązkowych dostawach bydła województwo wykonało plan dzienny w dniu 18. XI. w 205,7 proc., pow. rawsko-mazowiecki osiągnął 394,6 proc. Tylko jeden powiat łódzki nie osiągnął limitu dziennego uzyskując 90,3 proc.

XI sesja Rady Narodowej m. Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Narodowego — Rada Narodowa m. Łodzi zobowiązuje wszystkich członków Rady oraz zwraca się do Dzielnicy Rad Narodowych, komisyj rad narodowych i komitetów blokowych, aby poprzez ściśłą współpracę z terenowymi komitetami Frontu Narodowego przyczyniali się do dalszego pogłębienia świadomości politycznej mieszkańców miasta oraz do codziennej realizacji wielkiego programu Frontu Narodowego, programu walki o pokój i socjalizm.

Przedmiotem żywej i trójstronnej dyskusji po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Zdrowia była sprawa lecnicztwa w Łodzi, szczególnie zaś zagadnienia lecnicztwa przemysłowego (patrz str. 4).

Na wczorajszej sesji powołano również 200 ławników do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi na okres 2 lat. W późnych godzinach wieczornych toczyła się dyskusja na temat komunikatu o nowym rozkładzie komunikacji tramwajowej. Szczegóły i wyniki dyskusji opublikujemy jutro.

Przed wyborami do władz związkowych

Rady nie mogą być od parady

Antoni Bilski spojrzal na tabliczkę, wiszącą na drzwiach pokoju. „Rada zakładowa”. Otworzył drzwi. Objął wzrokiem siedzących w pokoju członków rady i niezdecydowanie przystanął w progu.

— Proszę... W jakiej sprawie...?

Bilski podszedł do jednego z biurków, przy którym przeglądał papiery starszy, siwowy mężczyzna — przewodniczący rady zakładowej.

— Widzicie... — zaczął i rażącym głosem powiedział: — Ja wiem, że urlopy są zaplanowane, ale zrozumcie mnie... mam przewidziany urlop na grudzień. Teraz jednak zachoro-

wała mi żona — chciałbym więc przesunąć urlop na październik... Oto zaświadczenie lekarskie...

— W jakim dziale pracujecie?

— Jako ślusarz. W dziale mechanicznym.

— Dobrze, postaramy się załatwić wam tę sprawę. — Wstąpić do nas jutro...

Następnego dnia Antoni Bilski dowiedział się, że jego prośba dzięki interwencji rady zakładowej została pomyślnie załatwiona.

Można by mnożyć w nieskończoność takie przykłady troski i opieki rad zakładowych nad pracownikami.

Taką warto pochwalić

Wiele jest bowiem dobrze pracujących rad zakładowych. Należy do nich m. in. rada zakładowa w Zakładach Wytwórczych Aparatów Telefonicznych. O jej stałe rozwijającej się działalności świadczą może kilka przykładów. W ciągu III kwartału br. w zakładach tych zwiększyła się o 7 proc. ilość współpracowników. Blisko 100 proc. załogi brało udział w realizacji zobowiązań dla poparcia Programu Frontu Narodowego. Zobowiązania te, zawdzięczając pełnej mobilizacji załogi przez ogniwa związkowe zostały wykonane w 128 proc.

Wiele troski przejawiają władze związkowe Zakł. Wytwórczych Aparatów Telefonicznych o warunki bytowe pracowników. Ich właśnie zasługą jest zorganizowanie dobrze pracującej stołówki, z której korzysta około 35 procent załogi. Stołówka zaopatrywana jest w produkty spożywcze, pochodzące w większości z majątku, który po-

staraniach rady zakładowej został przydzielony do eksploatacji załozce ZWAT. Pracownicy zakładów korzystają również z usług krawców, którzy wykonują powierzzone im prace po zredukowanych cenach.

Organizacja związkowa tych zakładów dba także o stały rozwój pracowników. Stałą opieką otaczani są przewodniczący pracy, którzy są systematycznie awansowani.

Aby przedstawić troskę rady zakładowej o sprawy kulturalne — wystarczy wskazać, że pracownicy Zakł. Wytwórczych Aparatów Telefonicznych mają możliwość brania udziału w pracach przeszło dziesięciu różnego rodzaju — tanecznych, recytatorskich, muzycznych, szachowych itp. — zespołów świetlicowych.

Zatrzymaliśmy się bliżej nad pracą rady zakładowej ZWAT, by wykazać, jak wszechstronna może być i jest działalność wielu organizacji związkowych.

Dobrze pracująca rada — dobra realizacja planów

Do dobrze pracujących rad zakładowych zaliczyć można m. in. rady przy ZPW im. Reymonta, ZPB im. Dzierżyńskiego, Zakł. Uszczelnienia i Wyrobów Azbestowych, Zakładach Przem. Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego, ZPW im. Andrzeja Struga. W tych zakładach organizacje związkowe potrafiły zmoobilizować pracowników do upartej walki o wykonanie planów, a zarazem otoczyły załogę troskliwą opieką. Taką pracą władz związkowych przyniosła poważne rezultaty w postaci dobrego wyko-

nywania zadań produkcyjnych.

Praca ta była możliwa przede wszystkim dzięki doświadczeniu kierownictwa związkowego i zawodowemu przez organizację partyjne tych zakładów.

W okresie kampanii sprawozdawczej - wyborczej, która jest prowadzona obecnie zarówno w zakładach pracy, jak i urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach — masowo pracujące będą miały możliwość oceny dotychczasowej pracy organizacji związkowych.

Pozwoli to na dalsze podniesienie stylu pracy władz związkowych. Pozwoli na zlikwidowanie wielu niedomagań w ich pracy.

A takich być nie powinno

Boć przecież zdarzają się jeszcze również i rady zakładowe, które nie wykazują się aktywną pracą. Należą do nich choćby takie, jak przy ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Kunickiego, Rudzkiej Wykończalni, które nie mogą się poszczycić wzorowym wypełnianiem swych obowiązków.

Do nowych władz związkowych powinni wejść ci wszyscy, którzy wykazali się aktywną i ofiarną pracą w dotychczasowym aparacie związkowym oraz nowi — bezpartyjni i partyjni, którzy przodują w pracy zawodowej i społecznej. Zwiększa spośród szeregów agitatorów wyróżniających się w wielkiej kampanii wyborczej.

Winni to być ludzie, którym bliskie będą sprawy produkcji, współzawodnictwa, szkolenia zawodowego, dyscypliny pracy, warunków bytowych pracowników.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza musi się przebiegać do jeszcze lepszego wykonywania przez masę pracujących zadań wypływających z programu Frontu Narodowego.

A. BATOROWICZ

WYPEŁNIA swe zaszczytne obowiązki

(Dokończenie ze str. 1)

Wszyscy posłowie to ludzie pracy: robotnicy, chłopci, inteligenci. Są wśród nich członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bezpartyjni, są przedstawiciele demokratycznych stronnictw politycznych i organizacji masowych, są działacze katolicy.

Posłowie do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znani są wyborcom, którzy na nich głosowali. Spośród nazwisk, ogłoszonych w całym narodzie, dwa zwłaszcza są na ustach wszystkich obywateli naszego kraju: Bolesław Bierut — bojowe zawołanie polskiej klasy robotniczej, polskiego narodu, Znojne życie — od niedoli proletariackiego dziecka poprzez trudną i pełną wyrzeczeń młodość, poprzez nieugiętą działalność rewolucyjną w służbie ludu polskiego — do najwyższych godności ludowego państwa, do godności wodza i nauczyciela narodu. Konstancy Rokossowski — dowódca odrodzonego, ludowego Wojska Polskiego. Od obróbki kamienia poprzez udział w wojnie w eposie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji do zwycięstwa pod Stalingradem, do stanowiska Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej.

Dwa symbole rewolucyjnej drogi polskiej klasy robotniczej.

W roku 1935, w roku faszyzowskiej konstytucji nie dopuszczono do sejmu ani jednego robotnika, ani jednego chło-

pa. Sanacja wprowadziła doń 70 obszarników i kulaków, 16 wielkich przemysłowców i kupców, 53 reżimowych dygnitarzy, z których każdy siedział w kieszeni wielkiego kapitału. I przyszedł wrzesień roku 1939.

W roku 1952 nie ma w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ani jednego obszarnika, przemysłowca czy kupca, nie ma agentów kapitału. Są świadomi swych obowiązków obywatele wolnego, niepodległego kraju, republiki ludu pracującego, odpowiedzialni przed narodem za rzetelne strzeżenie jego interesów i utrzymywanie z nim ścisłej więzi. I wrzesień klekski nigdy się już nie powtórzy. Przyjdą nowe, wielkie zwycięstwa, wywalczona wspólnym wysiłkiem pod sztandarami Frontu Narodowego.

Przed Sejmem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ważkie i historyczne stoją zadania: wykonanie drugiej połowy Planu 6-letniego, podniesienie dobrobytu mas pracujących, umacnianie władzy ludu, pogłębienie jedności narodu, budowa socjalizmu. „Przed Sejmem — głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego stanie obowiązek uchwalenia nowego planu 5-letniego, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt”.

Rosną nowe kopalnie i huty, rzeki Polski staną się arteriami siły i pokoju, użyci się nowe polacie naszej ziemi, popłyną jeszcze potężniejszy strumień węgla i stali, prad elektryczny dotrze do wielu nowych osiedli, kultura i dobrobyt ludu polskiego osiągnie wyższy poziom.

Te wielkie, gigantyczne zadania wymagają wielkich wysiłków zjednoczonego narodu. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożony z najlepszych synów ojczyzny, swoje zaszczytne obowiązki wypełni. A wraz z nim — naród.

W. CH.

Ratyfikacja „układu ogólnego” odłożona na późniejszy termin

Porażka Adenauera w Bundestagu

BERLIN. — 179 GŁOSAMI PRZECIWKO 166 BUNDESTAG ODZUCIŁ DNIA 18 BM. WNIOSEK RZĄDOWY W SPRAWIE WYZNACZENIA NA 26 I 27 LISTOPADA DRUGIEGO I TRZECIEGO CZYTANIA „UKŁADU OGÓLNEGO” I UKŁADU O TZW. ARMII EUROPEJSKIEJ.

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka rządu Adenauera.

Na postawę 15 deputowanych koalicji rządowej, którzy nie ośmielili się głosować za wnioskiem Adenauera, wpłynęła, jak podkreśla agencja ADN, potęgująca się coraz bardziej w Niemczech zachodnich fala protestów ludowych przeciwko wiązaniu się z agresywnym blokiem atlantyckim i pogłębieniu w ten sposób rozbięcia Niemiec.

Po ogłoszeniu wyników głosowania wśród deputowanych rozległy się okrzyki, domagające się ustąpienia rządu Adenauera.



ADENAUER: — Czy podpisze pan, panie kolego, bo ja chciałbym, ale... SZUMAN: — I ja chciałbym, ale...

Chłopi słuchali i kręcili głowami. Coś im tu wydawało się niejasne. Tamten mnich gada i trajkoce jak cierlica i to jakimś innym językiem, nie morawskim, chociaż podobnym, reszta patników milczy i patrzy spode łba, jakby każdy z nich siedem dziedzin wypalił, a jedyna niewiasta między nimi, nadobna i urzekliwa, wcale niepodobna do nabożnej patniczki. Raczej do czarnej diablicy...

— A czy wy nie jesteście zbójnikami? — zapytano ich wprost w jednej wsi po takiej przemowie Braciszka.

Braciszek w odpowiedzi przewrócił oczy i jął odmawiać jakieś modlitwy po łacinie, i żegnać zebranych chłopów i błogostawić ich krzyżem. Wtedy tamci powoli jęli wierzyć, iż to nie zbójnicy z Ondraszkim, lecz nabożni patnicy. Braciszek zaś nie czekał. Szepnął Ondraszkowi, iż lepiej będzie, gdy się wyniosą z tej zapowietrzanej dziedziny. Ondraszek skinął na towarzyszów i wszyscy ruszyli, odprowadzani przez chłopów na skraj wsi. Braciszek szedł przodem, niósł wysoko krzyż i bucał po łacinie jakiś cudaczny psalm, w którym było pełno nabożnych westchnień i mniej pobożnych życzeń, by wszystkich chłopów, drepczących im po piętach, diabli wzięli i w piekle na różnie smażyli...

Pod wieczór doszli do Śniadowa. Już na skraju wsi posłyszeli jakieś granie i wyskanie pacholców. Dotarli do gospody i ujrzeni obok niej ogromny tłum niedorostków, starych bab, młodych dziewczyn i dzieci. Zbójnicy przecisnęli się przez ich koło, weszli do gospody. I ujrzeni zdumieni, że w sali zabawa taneczna! Muzyka gra na deskach, ułożonych na próżnych beczkach po piwie, a w sali tańczą chłopcy i dziewczyny. Pod ścianami zaś, przy stołach siedzą siedlacy, brzechuci gospodarze i, pijąc piwo, raczą się wódką, dziewczyny zaś i baby częstują kolorową rozolką.

Muzyka była żywa i niecała ogień we krwi. Zbójnicy ożyli, zapomnieli o zmęczeniu, wstąpili hyrnie do sali z Ondraszkim na czele. Braciszek oparł krzyż o ścianę karczmy i także poszedł za nimi. W karczmie wszyscy się zdumieli.



widząc tyłu obcych ludzi. Dziewczyny zapiszczały uradowane, chańnicy spochmurnieli, a muzycanci urwali w połowie swoje dudnienie i trzymając trąby i klarnety przy ustach, patrzyli wybałuszonymi oczami na nowych gości.

Nastała złowroga cisza. W ciszy ważyła się zapowiedź bójk. Oto przychodzą nieproszeni goście, hyrni i zadufali, patrzą z góry na wszystkich, uśmiechają się do dziewczyn!... Hola!... Nie tak przedkol!...

Wysunął się przed Ondraszka rosty parobczak, przesunął czapkę na tył głowy, podparł boki i zapytał:

— Co wyjdzie za jedni?... He?...

— A bo co? — warknął Ondraszek. Krew już w nim grała, swędziła go dłoń. Drażnił go wyniosły i hardy ton parobczaka.

Parobczak był tegi, rosty i barczysty, o niskim czole, o twardych, wydatnych szczękach, o płaskim nosie. Widać było to największy zabijaka wsiowy, herszt wszystkich chańników. Dla wywołania większej grozy zacisnął szczęki, przymrużył ślepią, skurczył ramiona, że pod rękawami koszuli wystąpiły jego mięśnie jak guzy.

— A bo co? — zapytał Ondraszek powtórnie.

Wtedy nieoczekiwanie wysunął się spoza jego pleców Braciszek, stanął przed zabijaką i rzekł pokornym głosem:

— Myśmy, czcigodny Bucefale, nabożni patnicy.

Zabijaka nie wiedział, co to jest Bucefal. Pojął jednak, że to kpinę z niego, bo Ondraszek prychnął śmiechem. Narodził się przeto i uderzeniem pięścią w pierś odrzucił Braciszka. Braciszek zatoczył się i padł w ciżbę.

Tego było już Ondraszkowi za wiele. Podał Barbarze obuszek i rzekł: Trzymaj!...

— Ja potrzymam! — podbiegł skwapliwie kulawy Juraszek. Ondraszek zrzucił cuchę i podał ją rozczochanemu Juraszkowi. „Bucefal” także ściągnął kabat, cisnął kamratowi, zakasał rękawy koszuli. Nachylił się obaj, przez chwilę krążyli koło siebie, potem Ondraszek skoczył. Szczęśliwie ramionami, ułapił za bary, wsparł o siebie i jęł się wodzić. W karczmie nastąpiła cisza przerywana stękaniami. Twarze ich czerwieniały, ramiona powoli się zaciskały, nogi coraz mocniej zapierały, oddech stawał się świszczący. Widać mocują się dwaj moczarze. Kto kogo zmoe?... Ho, ho!... Zabijaka silniejszy!... Przegina powoli śmigłego Ondraszka!... Przegina!... Przegina!... Ondraszek zbiera siły, wyteża, opiera się jego przewadze. Znowu się wodzą, znowu stęka!... Ludzie w karczmie stłumili oddech i patrzają. I znowu to samo! Zabijaka skupia się, zapiera mocniej, przechyla nieznacznie i znowu przegina Ondraszka. Oto za chwilę przytroczy ciało Ondraszka do swych piersi, przełamie do tyłu.

Braciszek, ciśnięty w ciżbę, zerwał się i pobiegł na dwór. Porwał krzyż spod ściany i jął się przepychać do środka. Długo trwało, zanim utworował sobie drogę w zbitym tłumie. Przedarł się wreszcie i widzi!... O, rany Boskie!... O, święty Michale Archanielu!... Ondraszek uległ!... I niewiele myśląc, wyskoczył przed zapasników i co sił łupnął krzyżem w nachylony łeb zabijaki!... Uderzenie było tak mocne, że krzyż złamał się na dwoje, a „Bucefal” zatoczył się, lypiąc śmieśniami ślepiami. Widać twarda miał jednak głowę, bo otrząsnął się i znowu skoczył do Ondraszka. I znowu się szczępił, znowu zaczęli wodzić w coraz szerszym kole. Ondraszek ponownie ulega jego sile. Zabijaka trzyma go w ramionach jak w kleszczach. Ondraszek pragnie się wywinąć, a nie może. A mógł wtedy skoczyć i trzasnąć go pięścią w trąbę lub żołądek i obezwładnić, gdy Braciszek ogłuszył go krzyżem. Nie uczynił tego, co zjednało mu zwycięstwo wśród widzów. Teraz jednak zwycięstwo znika, gdyż „Bucefal” powoli góruje.

(c. d. n.)

Bezdušność i biurokracja

wkradły się na budowę rurociągu Pilica - Łódź

NAD Pilicą leży śnieg. Urwiste brzegi rzeki i wyżej, polacie pól pokryła biała, zlodowaciała skorupa. Promienie słońca potworzyły w tej białej ciemnej wysepki, na których widać jeszcze zielone źdźbła zbóż. Do tych wyspek, jak do koła ratunkowego kierują swój lot stada zgiętych kuropatw.

Ludzie długiej trasy pracują bez względu na porę roku. Tam nad brzegami Pilicy, przy budowie ujęcia wody i stacji pomp i tu na całej trasie, przy transporcie rur i montażu. W śnieg czy słońce, w walce z przyrodą i warunkami atmosferycznymi postępują naprzód. Traczą ważną dla Łodzi budowlę. Grupy robotników rozrzucone w terenie mobilizuje jedna myśl. Rurociąg musi być gotowy w połowie 1954 roku. Na wodę z tych rur czekają bowiem setki tysięcy ludzi pracy, zamieszkałych w wielkim przemysłowym mieście, tak bardzo upośledzonym przez okres rządów kapitalistów.

Jedziemy dalej. Celem naszej podróży jest hotel robotniczy w Zielonej Górze, gdzie mieszka spora grupa robotników zatrudnionych przy budowie rurociągu. W tym hotelu byliśmy w momencie jego uruchomienia i stwierdziliśmy wte dy, że nie wszystko tutaj zostało doprowadzone do takiego stanu, jaki jest wymagany od hotelu robotniczego. Czy te niedociągnięcia zostały usunięte?

Sprawy, które nurlują robotników

Na takiej budowie jak rurociąg, która jest w ciągłym ruchu mogą powstać pewne niedociągnięcia, wynikające z przyczyn technicznych i terenowych. Ale z drugiej strony, jeśli niedociągnięcia powstają, to obowiązkiem każdego kierownictwa jest usunąć je, i to w terminie jak najkrótszym.

Niestety, kierownictwo Warszawskiego Zjednoczenia Robotników Inżynierskich, Oddział w Tomaszowie Maz. jest innego zdania. Tak należy sądzić badając sprawy bytowe robotników tej budowy. Posta wiony przed kilku miesiącami hotel zapomniano wyposażać w bibliotekę, świetlicę i gazety. Od kilku miesięcy gazeta jest tutaj przypadkowym gościem — „białym krukiem”, wyrzwanym z rąk do rąk.

Robotnicy po ukończonej pracy wracają do hotelu i...? No i nie wiedzą co robić z wolnym czasem. Bo nawet radia nie ma. A przecież rada zakładowa posiada fundusze na założenie radiowęzła. Nikt nie troszczy się o to, by przypilnować tej sprawy, tak samo nikt nie troszczy się o to, by tutaj od czasu do czasu zaprosić kogoś obajdzdowego z Łodzi.

Dwie niewiadome

Zie przedstawia się również sprawa hotelowej stołówki. Pomijając już stan sanitarny, który jest niedostateczny (a dla tego niedostateczny, ponieważ budując stołówkę nie pomyśla no o jej całkowitym wyposażeniu w naczynia, kotły i materiały, zatrzymajmy się na stronie aprowizacyjnej. Dostawa artykułów spożywczych do stołówki jest nieplanowa i nie regularna.

Kierownik stołówki nie wie kiedy i ile otrzyma artykułów spożywczych i jak ma je dzielić na porcje. Receptura i kaloryczność obiadów — to dwie niewiadome, nad rozwiązaniem których głowi się ciągle kierownictwo hotelu.

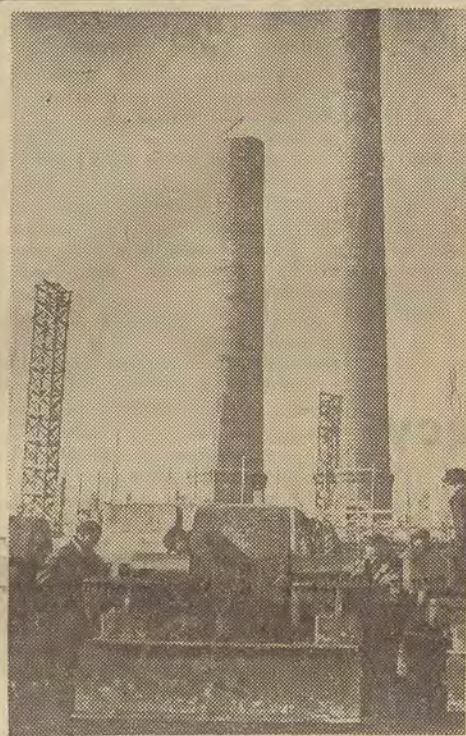
Sprawa wyglądałaby inaczej gdyby kierownictwo budowy i Oddział Zaoopatrzania Robotniczego w Tomaszowie poświęcał więcej czasu i uwagi stołówce w Zielonej Górze. Cóż z tego, kiedy nawet stołówka w drugim hotelu, w Józefowie,

położona tuż pod bokiem kierownictwa i OZR-u również ma złą sławę.

Dopłinować terminów wypłat

Hotel w Zielonej Górze nie mając telefonu, jest odcięty od głównej bazy technicznej i administracyjnej w Tomaszowie. Nie ma więc możliwości przesyłania nawet telefonicznych monitów i wyklócania się przez telefon o swoje sprawy.

A tych monitów można by przesyłać wiele. Chociażby nawet w sprawach regularności



Budowa cementowni Rejewiec II

Na Lubelszczyźnie wyrasta druga co do wielkości w Polsce, nowa potężna cementownia „Rejewiec II”. Obecnie przystępuje się już do montażu olbrzymich pieców obrotowych. Uruchomienie cementowni przewidziane jest w roku 1953.

Na zdjęciu: brygada monterska Jana Zygryda pracuje przy montażu łożysk pod piec obrotowy. Caf — fot. Ostrowski

Gaston Cohan

Red. pisma „Europa”

Z budżetem wojennym, ale — bez armii

(TELEFONEM OD KORESPONDENTA APD)

Paryż, w listopadzie

Zgromadzenie narodowe przeżyło nader burzliwy tydzień. Przez chwilę można było sądzić, iż rząd Pinay'a znalazł się w impasie. „Burza” parlamentarna okazała się jednak burzą w szklance wody, a rząd popierany przez potęgę przemysłową i bankową jak niedbały buchalter, pozwolił sobie na przedstawienie zgromadzeniu budżetu, który najwyraźniej nie był „w porządku”.

Nie tylko dochody przewidziane na rok 1953 zostały ocenione zbyt wysoko, ale nie pokrywały one nawet wydatków.

Nie podejrzany o wrogość dla rządu Paul Reynaud mówił o 800 miliardach deficytu.

Aby częściowo zamaskować ten brak równowagi, rząd uciekł się do następującej sztuczki: jednocześnie z budżetem przedstawił projekt reformy skarbowej, która — według jego obietnic — miała dostarczyć dodatkowych 200 miliardów.

Nie sprawdzając nawet czy te rachunki są prawdziwe, deputowani przypomnieli sobie jednak, że w chwili objęcia premierostwa Pinay zobowiązał się nie nakładać nowych podatków. A co oznacza w rzeczywistości reforma, dostarczająca 200 nowych miliardów, jeśli nie przykreńcenie śruby podatkowej i tak już dławiącej kraj?

Opinia publiczna żywo zareagowała i zgromadzeniu nie pozostało nic innego, jak odroczyć dyskusję nad „reformą”.

Suma 200 miliardów nowych „dochodów” zgadza się z oceną OECE, w myśl której w roku 1953 o taką sumę miałby się zwiększyć dochód narodowy we Francji. Jest rzeczą bardziej niż wątpliwą, aby dochody mas pracujących, drobnych kupców i średnich przemysłowców istotnie wzrosły. Mimo to rząd p. Pinay'a posuwnie zastosował się do dyrektyw amerykańskich zobowiązując się wydać na cele wojenne 1.247 miliardów franków, co wraz z „pomocą” amerykańską, ocenianą pierwotnie na 217 miliardów, tworzy oficjalną cyfrę 1.464 miliardy.

Godzi się tutaj przypomnieć, iż jest to tylko liczba oficjalna, gdyż radykał Mendes France ocenił rzeczywiste wydatki Francji na cele wojen-

Dlaczego ludzie radzieccy

żyją coraz lepiej

„...Kraj był zrujnowany czteroltnią wojną imperialistyczną i trzyletnią wojną z interwentami... Większość fabryk była niezarynna, kopalnie węgla i rudy były zburzone, zatopione. W wyjątkowo złym stanie znajdowało się hutnictwo... Brak było paliwa. Środki komunikacji były zrujnowane. Zapasy metalu i wyrobów włókienniczych w kraju były na wyczerpaniu. Dawał się odczuwać ostry brak niezbędniejszych artykułów: chleba, tłuszczów, mięsa, obuwia, odzieży, zapalek, soli, nafty, mydła...”

Taka była sytuacja w Związku Radzieckim w 1920 roku. Tak pisał Stalin w Krótkim Kursie Historii WKP(b).

„...Nie trzeba dowodzić, że wraz z poprawą odżywiania się ludność powstaje też konieczność zwiększenia produkcji wszelkich napojów pobudzających apetyt. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wytwarzać artykuły spożywcze w wielkich ilościach. Artykuły spożywcze powinny mieć dobrą jakość i wysoka wartość odżywcza, ponętny wygląd, przyjemny zapach, powinny rozwiać smak i pobudzać apetyt, ażeby ludzie odczuwali podczas jedzenia prawdziwą przyjemność.

Taka jest sytuacja w Związku Radzieckim dziś. Tak mówił na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wicepremier Mikołaj.

Wydaje się, że zestawienie powyższych cytat w szczególności jaskrawy sposób pokazuje, jaki szmat drogi narody radzieckie już przebyły zmierzając do ostatecznego celu: do powszechnego szczęścia, do komunizmu. A pamiętamy, że stosunkowo niedawno narody ZSRR pokonały na tej drodze tak gwałtowną i tak rujnującą całą kraj przeszkodę, jak agresja hitlerowskich Niemiec. Pokonały — nie tylko skracając jeb hydrze faszyzmu, lecz także wyzwalając szereg krajów spod jarzma kapitalizmu.

Kilka porównań

Osiągnięcia Kraju Zwycięskiego Socjalizmu stają się jeszcze bardziej wymowne, gdy je porównujemy z trudnością



Na zdjęciu: główny gmach w parku kultury i wypoczynku im. Stalina w Tbilisi — stolicy Gruzińskiej SRR. Fot. — CAF

ni gospodarczymi, i to krajów najbogatszych. Mówił o tym Mikołaj na XIX Zjeździe KPZR:

„Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkcja mięsa w 1951 r. w porównaniu z 1946 r. zmniejszyła się o 437 tysięcy ton, to w Związku Radzieckim w tymże okresie produkcja mięsa zwiększyła się o 709 tysięcy ton... Podczas gdy produkcja masła w Stanach Zjednoczonych skurczyła się w 1951 r. w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem o 281 tysięcy ton — to w Związku Radzieckim produkcja masła zwiększyła się w tymże okresie o 132 tysiące ton, nie licząc znacznej ilości masła produkcji domowej...”

W ostatnich latach — jak stwierdził Mikołaj — znacznie również wzrósł udział w obrocie towarowym takich towarów, jak samochody, motocykle, rowery, odbiorniki radiowe, aparaty telewizyjne, meble, lodówki, instrumenty muzyczne itd.

Powody wzrostu konsumpcji w Związku Radzieckim i spadku konsumpcji w Stanach Zjednoczonych są proste. W Kraju Rad w ciągu ostatnich pięciu lat nastąpiła pięciokrotna obniżka cen, dzięki której ogólny poziom cen artykułów masowego spożycia uległ zmniejszeniu o 50 procent. A w tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych nastąpił wzrost cen, i — jak obliczają amerykańscy ekonomiści — dolar jest dziś wart zaledwie 53 centy przedwojenne. Proces zmiany cen

był więc w USA równie prędkim, jak w ZSRR, tylko że szedł w odwrotnym kierunku...

Interesujące — i uderzające — zestawienia gospodarki i osiągnięć radzieckich z państwami kapitalistycznymi przytoczył również Beria w swym wystąpieniu na XIX Zjeździe KPZR. Jak się okazuje, 5 republik radzieckich Azji, liczących razem 17 milionów mieszkańców, produkuje trzy razy więcej energii elektrycznej, niż Turcja, Iran, Pakistan, Egipt, Irak, Syria i Afganistan łącznie, liczące razem 156 milionów mieszkańców. Jak się okazuje

„Ukraina Radziecka, która w ciągu swego istnienia musiała dwukrotnie dźwigać się z ruin i zgłiszcz po inwazji obcych najeźdźców, wytapia obecnie o wiele więcej surowki niż Francja i Włochy łącznie...”

Jeszcze bardziej frapujące są porównania z dziedziny osiągnięć kulturalnych. Beria stwierdził np., że liczba studentów na wyższych uczelniach, w tak zaoferowanych jeszcze przed 30 laty republikach radzieckich Azji, jest dziś znacznie większa, niż w przodujących krajach zachodniej Europy. I tak np. na 10.000 mieszkańców przypada w Azerbejdżańskiej Republice Radzieckiej 93 studentów, a we Francji — tylko 36; w Republice Uzbekkiej — 71 studentów, a w Danii — zaledwie 34 itd., itd.

Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie opieki zdrowotnej. Tak np. we wspomnianej przed chwilą Uzbekkiej Republice Radzieckiej jeden lekarz przypada na 895 mieszkańców, podczas gdy we Francji jeden lekarz przypada na tysiąc mieszkańców, a w Holandii — na 1.160 mieszkańców.

Zródło sukcesów

Wszystkie te liczby i zestawienia statystyczne — a można byłoby przytoczyć ich znacznie więcej — składają się na wyraźny i jasny obraz. Narody radzieckie, które zaczęły przed 35 laty od zera, od ruin i zniszczeń wojennych, od wojny domowej i interwencji, wyprzedzają dziś wszystkie najbogatsze państwa kapitalistycznych, wyprzedzają dziś kraje, które przyroda obdarzyła wielką bogactwami naturalnymi, wyprzedzają dziś imperia żyjące kosztem olbrzymich posiadłości kolonialnych.

Jakie jest źródło tych nieznanych w dziejach ludzkości sukcesów? Jak to się stało możliwe, że w ciągu jednego pokolenia zmienił się nie do poznania los 200 milionów ludzi? W najbardziej zwężonej odpowiedzi na te pytania wymienić należy przynajmniej 4 przyczyny zwycięstw narodów radzieckich.

1 Narody radzieckie obaliły dzięki Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej rządy kapitalistów i oburzonych. W Związku Radzieckim zniszczone zostały wszystkie człowieka. — Wszystkie bogactwa kraju Rad stały się własnością ogółu obywateli, stały się środkiem do

(Dalszy ciąg na str. 5)

O wyższy poziom służby zdrowia w Łodzi

- Z XI sesji Rady Narodowej
- Niedociągnięcia w lecznictwie przemysłowym
- Dobra organizacja — gorsze funkcjonowanie

Wśród ogromu zagadnień lecznictwa m. Łodzi wysuwa się na czoło lecznictwo przemysłowe. Rada Nar. m. Łodzi przyjęła na sesji majowej uchwałę o zorganizowaniu w całym mieście przychodni zakładowych i międzyzakładowych przez podzielenie odpowiednich lokal-

li, wyposażenie ich i skierowanie do lecznictwa przemysłowego najbardziej doświadczonych lekarzy.



Wydział Zdrowia zorganizował przy 6 największych zakładach przemysłowych ośrodków najwyższego typu lecznictwa przemysłowego, a więc przychodni specjalistycznych i kilkanaście przychodni międzyzakładowych. Jeżeli w organizacji poradni leczniczych przyzakładowych i międzyzakładowych notuje się niewątpliwie sukcesy, to funkcjonowanie tych instytucji należy uważać jeszcze za niezadowolające.

W wielu wypadkach lekarz oderwany jest jeszcze od zakładu i robotnika, nie wie w jakich warunkach on pracuje, czeka na niego w swoim gabinecie, nie poddaje go systematycznym badaniom. Rola lecznictwa przemysłowego polega przede wszystkim na zapobieganiu chorobom, a nie można zapobiegać chorobom, nie znając stanu zdrowotnego załogi i warunków jej pracy. Lekarza przemysłowego winien charakteryzować wysoki stopień uspołecznienia, winien on sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności jaka ciąży na nim również pod względem wykonywania planów produkcji przez załogę zakładu. I dlatego nieodzowna jest współpraca lekarza z radą zakładową, organizacją partyjną i kierownictwem zakładu, w celu podniesienia stanu zdrowotnego pracujących, a tym samym obniżenia absencji chorobowej.

Większość pracowników służby zdrowia, a wśród nich większość lekarzy, włączyła się do naszego budownictwa socjalistycznego i z całym poświęceniem oddaje swą wiedzę i doświadczenie na usługi człowieka pracy.

Jest jednak jeszcze niewielka ilość pracowników, a wśród nich i lekarzy, w których jeszcze głęboko tkwią pozostałości nawyków kapitalistycznych, deprawujące ich moralność. Socjalistyczna służba zdrowia, jej dostępność, bezpłatność są dla nich źródłem niezadowolenia i oni to opóźniają budowę lecznictwa socjalistycznego. (Przykładem takiego stosunku do swego

zawodu może być fakt nieudzielenia pomocy dziecku, które zemdało w szkole, przez lekarza, który „urzędował” kilka kroków od szkoły. Dopiero pogotowie udzieliło dziecku pomocy).

Zagadnienie lecznictwa przemysłowego i pracy lekarzy oraz wszystkich placówek lecznictwa otwartego i zamkniętego było m.in. przedmiotem obrad wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Łodzi i tematem sprawozdania z działalności Komisji Zdrowia. Wygłaszając sprawozdanie dr Poznański stwierdził, że Komisja Zdrowia w pracy swej zbyt mały nacisk kładła na uświadomienie ideologiczne pracowników służby zdrowia.

Fakt ten znalazł potwierdzenie w dyskusji. Dr Bojanowicz stwierdził, że problem szerokiego szkolenia ideologicznego służby zdrowia jest jeszcze w zarodku. Jest to w Łodzi jedyny bodaj odcinek, gdzie zaniedbano tak ważną kwestię.

Radna Stankiewiczowa mówiła o wypadkach niewłaściwego stosunku niektórych lekarzy przemysłowych do pacjentów, podkreślała doniosłą rolę lekarza w walce z absencją chorobową i stawiała jako wzór dobrej pracy działalność lekarza z zakładów im. 1 Maja, który współpracuje ze wszystkimi organizacjami na terenie zakładu celem obniżenia procentu ab-

sencji chorobowej. Ob. Stankiewiczowa podniosła również niezmiernie ważną kwestię kierowania robotników na leczenie sanatoryjne i ambulatoryjno-zdrowie — sprawę niefrasobliwie traktowaną przez wielu lekarzy przemysłowych.

Mówiono również o badaniach okresowych i poznawaniu dokładnym warunków pracy robotników, o rzeczywistym wykorzystaniu godzin ordynowania lekarza w zakładzie w celu zapobiegania chorobom zawodowym.

Ze sprawozdań komisji jak również z dyskusji wynika, że sprawa lecznictwa przemysłowego jest troską nie tylko organów służby zdrowia, ale i aparatu związkowego, organizacji masowych i przede wszystkim Rady Narodowej.

W uchwale powziętej odnośnie lecznictwa Rada zobowiązała Wydział Zdrowia do nadzoru i opieki nad lecznictwem przemysłowym, do silniejszego powiązania przychodni z pracownikami zakładów oraz rozszerzenia działalności profilaktycznej w zakładach pracy i stałego podnoszenia poziomu fachowego i ideologicznego pracowników służby zdrowia.

(t)

Sprawa zimowej garderoby

- Wielki popyt na wyroby futrzarskie
- Dziwne dzieje płaszczy gumowych
- Żądamy większej ilości punktów naprawy odzieży

W okresie jesienno-zimowym wzrasta popyt na odzież „ciężką” tzn., palta, kurtki itd., bielej ciepłą oraz wyroby konfekcyjne zimowe dla dzieci. W wielu punktach sprzedaży sektora uspołecznionego brak jest właśnie tych towarów. Zainteresowaliśmy się sprawą dostaw tych artykułów przez producenta, a zwłaszcza przez rzemieślników uspołecznionych, tj. spółdzielnię pracy.

Spółdzielnia odzieżowa ma głównie za zadanie uzupełnianie produkcji państwowej, rozprowadzanej na rynek przez CO.

Sklepy odzieżowe i konfekcyjne MHD i PSS, PDT skarżą się, że pelisy damskie, palta z kołnierkami futrzanymi, kurtki męskie dostarczane są przez „Spółnotę Pracy” w zbyt małych ilościach. Produkuje je na terenie Łodzi jedyna spółdzielnia — „Kuśnierz”. Jej produkcja jest niewystarczająca. Centrala Odzieżowa nie dostarcza tych towarów, a według oświadczenia dyrekcji „Spółnoty Pracy”, nawet kilkanaście tego rodzaju punktów produkcyjnych nie pokryłoby obecnego zapotrzebowania Łodzi na odzież futrzaną. Zjawisko to jest o tyle ciekawe, że do roku 1951 na składach magazynów „Spółnoty Pracy” znajdowały się pelisy i kurtki podbite futrem w dużej ilości.

W przeciągu bieżącego roku upłynięto wszelkie remanenty, mimo to „Kuśnierz” nie jest w stanie nadażyć z zamówieniami placówek detalicznej sprzedaży. Ostatnio „Spółnota Pracy” wyprodukowała duże ilości płaszczy igelitowych męskich i peleryn damskich, które są szybko wykupywane, lecz poszczególne zakłady produkcyjne uzależnione są od dostaw surowca technicznego (igelitu) z wytwórni chemicznych; dostawy te regulują ilość produkcji. Poszukiwane są na rynku palta jesienno-zimowe dla dzieci po cenach niskich, zaś w sprzedaży znajdujemy w cenie około 250 zł i nie ma na nie specjalnego popytu. Cóż z tego, kiedy spółdzielnia pracy podległej dyrekcji „Spółnoty Pracy” otrzymują jedynie przydział surowca lepszego gatunku przy braku tańszych materiałów.

Ciepłe ubranka chłopięce produkowane są przeważnie ze zbyt jasnego materiału, co jesienią nie odpowiada potrzebom nabywcy. Wylania się więc znów zagadnienie przydziału odpowiedniego koloru surowca do przerobu. Interesującą kwestią jest run na płaszcze podgumowane. „Spółnota Pracy” produkuje je w dużych ilościach, rynek wchłania je natychmiast. Zda-

niem dyrekcji jest to typowy objaw spekulacji. Paskarze wykupują te płaszcze, a następnie sprzedają je przeważnie w miasteczkach i na wsiach po wygórowanych cenach.

Handel społeczny powinien ukrócić ten proceder, skierowując odpowiednie towary na wies.

Sluszne są głosy z terenu, by powstały punkty przeróbki odzieży. Właśnie spółdzielczość rzemieślnicza jest powołana do wykonania w jak najkrótszym czasie społecznego zamówienia na otworzenie w jak największej ilości tego rodzaju punktów usługowych.

(Sk.)

Korespondenci i czytelnicy PISZA

Dlaczego nieczynna

Mieszkańcy okolicy pl. 9 Maja niezmiernie się ucieszyli z uruchomienia na krańcowym przystanku „7” budki z gazetami i papierosami, prowadzonej przez PPK „Ruch”. Niestety po 4 dniach budkę zamknięto i już przeszło 4 tygodnie jest ona nieczynna. Dlaczego? Koresp. S. B.

Minęła wiosna, m'nięło lato

Już w kwietniu br. ob. Kukulowicz, zam. na Stokach przy ul. Górskiej rozpoczął starania w administracji bloków o naprawienie przewodów kominiowych. Mamy obecnie listopad, a kuchnia dymi i nie można na niej gotować, ponieważ fachowcy orzekli, że „coś” się w kominie zatkało. Może administracja bloków skłoni fachowców do odetkania „tego czegoś”.

Historia z zegarkiem (nie) wesoła

Popsuł mi się zegarek. Fachowiec w Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Jubilarskiej nr. 5 przy ul. Piotrkowskiej 66 obejrzał zegarek i wyliczył następujące braki: pęknięta sprężyna i czyszczenie. Koszt naprawy 64 zł. Zgodziłem się. Zegarek odebrany z naprawy spieszyl się 40 minut na dobę. Udałem się więc ponownie do spółdzielni. Ten sam fachowiec obejrzał zegarek i powiedział: konieczne czyszczenie, polerowanie czopu, sprostowanie szpindla i wiele jeszcze innych fachowych okreseleń. Koszt naprawy 102 zł 75 gr.

Czyżby poprzednim razem zapomniano zegarek wyczyszczyć i naprawić? (T. B.)

Co wykryły wizyty PIH u prywatnych sklepikarzy

Amator dobrej wełny. — „Chlebowca” — „Kolejkarz mięsny”

Inspektorzy PIH w swej trosce o dobre i właściwe zaspokojenie potrzeb człowieka pracy kontroluje nie tylko handel uspołeczniony, ale i prywatny. I często zdarza się, że wykrywają oni w sklepach prywatnych wypadki przestępczych kombinacji, które odbijają się na kieszeni klienta.

C. Kronberg był właścicielem pralni przy ul. Wschodniej

Zmiana godzin urzędowania

Z dniem dzisiejszym urzędowanie we wszystkich jednostkach organizacyjnych Prezydium Woj. Rady Narodowej rozpoczynać się będzie nie jak dotychczas o godz. 8.00, lecz o godz. 8.30. Czas pracy będzie trwał do godz. 15.30.

50. Dochody z pralni wydawały mu się jednak za małe i usiłował powiększać je zamianami oddanej mu do farbowania dobrej wełny na gorszą. W inny sposób usiłował powiększyć swoje zyski Stanisław Walaszczyk, właściciel piekarni przy ul. Armii Czerwonej 53, który wypiekał niedozwolony gatunek chleba i sprzedawał 1 kilogram o 41 gr drożej.

Julian Szadkowski, właściciel restauracji przy ul. Przejazd 12, pozbawiał zaś ludzi pracy mięsa wolnorynkowego, wykupując je systematycznie w sklepach garmażeryjnych. W ostatnich miesiącach nabył on 280 kg mięsa po to, aby potem sprzedawać je po wygórowanych cenach swoim klientom.

Pozbawionymi skrupułów sklepikarzami zajęł się prokurator. (h)

Ponad 5 tysięcy zajęcy przywieźli myśliwi łódzcy z pierwszego polowania

Na terenach łowieckich województwa łódzkiego odbyły się w ub. niedziele pierwsze w sezonie jesienno-zimowym polowania na zajęcy. W polowaniach wzięło udział około 80 kół łowieckich.

Niedzielną pogodą dopisała myśliwym. Bogate opady śniegu i mróz dochodzący do minus 6 stopni, sprzyjały polowaniom i umożliwiły przeprowadzenie łowów na polach Ogółem zastrzelono około 5 tys. zajęcy, z czego blisko połowę dostarczone do Centrali „Las”.

Myśliwi mają jednak również swoje bolączki, z których najpoważniejszą jest zły dojazd do łowisk. Członkowie kół łowieckich muszą czasem przebywać po kilka kilometrów pieszo od stacji do miejsca odstrzału. Ponieważ łowiectwo w związku z nowymi zarządzeniami włącza się do pla-

nu gospodarki narodowej, gdyż znaczna część ustrzelonej zwierzyny odprawiana jest do Centrali „Las”, należałoby pomyśleć o ułatwieniu myśliwym przejazdów. Dobrze byłoby aby np. instytucje, przy których powstały koła łowieckie oddały w ciągu niedziel do dyspozycji myśliwych samochody ciężarowe, naturalnie za zwrotem kosztów eksploatacji.

Wyniki niedzielnego polowania łodzianie zaobserwują w sklepach łódzkich, które rozpoczyna prawdopodobnie już dziś sprzedaż zajęcy skórkowanych. (Jak już donosiliśmy, w Łodzi powstały punkty skórowania zajęcy. Centrala „Las” urządziła dwa punkty przy ul. Franciszka 9 i Piotrkowskiej 134. Punkty te wykonują skórowania zajęcy w cenie 1 zł za szkutek oraz jednocześnie skupują skórki, płaćąc z 10,50 za skórkę I gatunku.)

RADIO

CZWARTEK, 20 LISTOPADA

Widomości: 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.
7.35 (Ł) Władomości dla wsi.
7.40 (Ł) Audycja dla wsi. pt. „Szczerzenie drobiu chroni od straż”. 8.00 (Ł) Pieśni masowe. 11.45 „Głos mają kobiety”. 14.10 Dla kl. I — opow. 14.30 Dla kl. V — reportaż pt. „Młodzi mlczurnicy pracują”. 14.50 „Swojskie melodie” — gra zespołu harmonistów. 15.10 „Wytrwaj, towarzyszu” — frag. powieści Elvi Siner wo. 15.30 Dla dzieci — audycja słowno-muz. 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład „Zarys historii powszechnej” (I). 16.20 (Ł) Audycja dla młodzieży. 16.35 (Ł) Fragmenty operetkowe kompoz. radzieckich. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wies”. 18.00 (Ł) „Od naszych korespondentów”. 18.15 (Ł) Reportaż pt. „Produkcja z nieczego”. 18.30 „Odpowiedź Fall 48”. 18.50 „Szkockie pieśni L. v. Beethovena. 19.10 Rządowy kurs jez. rosyjskiego dla aktualności (II). 19.30 Muz. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.30 Muz. tan. 22.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład „Historia literatury polskiej” (II) 22.20 Radziecka muzyka kame-ralna. 22.50 Mozart: Adagio. 23.00 Symfonia nr 7 A-dur Beethovena.

Notatnik ŁÓDZKI

* Dziś w czwartek o godz. 19 w Klubie MPiK, Piotrkowska 36 odbędzie się wieczór literatury radzieckiej. Wezmą w nim udział: Z. Petersowa, L. Gomolicka i J. Czarny. Wstęp wolny.
* Odczyt na temat „Jednostkowe samoczynne ponowne założenie” wygłosi w dniu 20 bm. o godz. 19 w lokalu NOT, Piotrkowska 102 mgr inż. S. Czosnowski.
* Uroczysta akademii dla rzeźbiarzy z okazji XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 11 w sali Zw. Prac. Gosp. Kom. ul. Wólczańska 5.

CZWARTEK
20
LISTOPAD
DZIS
Feliksa
JUTRO
Alberta

WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 6 (Piotrkowska 163), A. S. nr 48 (Narutowicza 5), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A. S. nr 3 (Przybyziewskiego 41), A. S. nr 46 (Limanowskiego 80).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYZUR POŁOŻNICO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital im. dr H. Wolf — ul. Łąglewnicka 34.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Niezapomniany rok 1919”
POWSZECHNY (Obr. Sta. lingradu g. 15 „Zwycięstwa” g. 19 „Z iskry rozgorzeje płomień”
M. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 15 „Rezor” g. 19 „Grzech”
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Słomkowy kapeluszek”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmików”

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „U progu życia” — g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 12
GDYNIA (Przejazd nr 2) „Festiwal Filmów Dokumentalnych „Radziecka Armenia” PKF 46-52 g. 14, 17, 19, doz. od lat 7
Córka marynarza” g. 20, doz. od lat 10. Program dla naj-

ROMA (Rzgowska nr 84) „Dziewczęta z baletu” — dod. „W kraju socjalizmu” 3-51 g. 16, 18, 20, doz. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Sekretarz Rejkomu” — dod. „Czy wleciecie...” 5-51, g. 18.30 doz. od lat 12
TYTŁOWY (Kilińskiego 123) „Express Moskwa—Ocean Spokojny” g. 16, 18, 20, doz. od lat 12
SWIT (Bałucki Rynek 1) „Dziewczyna u źródła” — dod. „Przebieg sportowy 1-52” g. 16, 18, 20, doz. od lat 7
TATRY (Sienkiewicza 40) „Zwycięski powrót” g. 16, 18, 20 doz. od lat 12
WISŁA (Przejazd nr 3) „O 6 wieczorem po wojnie” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 7
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Bajka o śpiącej królewnie” (progr. skia dany) g. 15, 17, 19, 21, doz. od lat 7
WOLNOSC (Napółrkowskiego 18) — „Bajka o śpiącej królewnie” (pro gram skład.) g. 16, 18, 20 (seans g. 14 — wszystkie miejsca po zł 1.35) doz. od lat 7
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Błyskawica” — dod. „E nisiej” g. 16, 18, 20 — doz. od lat 12

Usunąć niedociągnięcia

z Wielkiej Trasy

(Dokończenie ze str. 3)

wych. Ze nocni dozorczy trasy jeszcze nie otrzymali kożuchów i filcowego obuwia.

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w referacie na VII Plenum KC PZPR powiedział:

„Weźmy hotele robotnicze i domy młodego robotnika. Państwo przeznacza wielkie sumy na ich zbudowanie i urządzenie... Ale — mimo pewnej poprawy, którą osiągnięto — jakże często wciąż jeszcze niestety, panuje w hotelach robotniczych brud, nieład, niechlujstwo.

Weźmy sprawę zaopatrzenia robotniczego, szczególnie ważną w okresie obecnych trudności. Państwo dało do ręki działaczom gospodarczym poważny instrument w postaci Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Jednakże te oddziały powstają bardzo wolno, a jeżeli powstają, to rozwijają się jednostronnie...

Z czego wynikają te ujemne fakty? Z braku nieustannej troski o robotnika. Z bezdusznego stosunku do ludzi, z nawskroś zgniełego przekonania, że sprawy te nie dotyczą administracji gospodarczej, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi.

Trzeba ostro zwalczać i zmieniać jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawiać warunki życia robotników i przejawiać o nie stałą troskę, nie szczędząc w tym kierunku starań i wysiłków — takie jest zadanie!

Za niedbalstwa i bezdusność w stosunku do spraw robotnika, które wkrały się na budowę rurociągu, odpowie-

Czy jesteś członkiem TPP-R?

U najmłodszych górników

Pionierzy z woj. łódzkiego pracują już w kopalniach

Hałdy. Wśród nich rozległa ka zaopatrzone jedynie w kilof.

— Dzisiaj — stary Piwowar kręci głową z uznaniem — nie poznasz kopalni. W przodkach i na ścianach maszyny produkowane w fabrykach radzieckich i polskich za stepują ludzką pracę.

Ignacy Kuźniak bierze łopate. Tadeusz Domagała i inicjator zaciągu Seweryn Juszcak, chłop z gromady Cieszeń — kilofy. Wiciński chwytą się pierwszy za wiert-

nie. Zaturkotało. Kaziek z radością z całych sił ścisła świder pneumatyczny.

Jest szczęśliwy — pod uważnym okiem starego górnik-a wierci pierwszy otwór w ścianie...

Młodzież trzy dni pracuje pod ziemią, a trzy uczy się w szkole. Przechodzi sześciotygodniowe przeszkolenie górnicze.

Uczą się Henryk Jankowski z Sieradzkiego, Zdzisław Kamiński ze Zduńskiej Woli, Jan Rejmanczuk, Eugeniusz Grzędowski z pow. łaskiego i inni. To młodzi z górniczego frontu. Wszystkich zaprowadziło do górnictwa pragnienie pracy na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach walki o socjalizm.

Wiele się przez ten czas zmieniło w kopalni — mówi Piwowar — dawniej węgiewi wydzierali ziemi ręce gór-

Uchwały konferencji lekarzy i techników bezpieczeństwa pracy

Wielka ogólnopolska konferencja lekarzy, inżynierów i chemików, obradująca nad podniesieniem bezpieczeństwa pracy w przemyśle chemicznym, zakończyła się. W kilkunastu referatach poruszono na niej szereg zagadnień, o których dotychczas dość głucho było w medycynie polskiej.

Na zakończenie obrad zebrał w trosce o dalsze podniesienie warunków zdrowotnych i wyeliminowanie chorób zawodowych, wysunęli m. in. postulaty: ulepszenia systemu przewietrza-

nia, hermetyzacji procesów technologicznych zwiększenia przyspieszenia odzieży ochronnej, rozszerzenia sekcji higieny pracy przy stacjach sanitarno-epidemiologicznych oraz oparcia się na osiągnięcia nauki radzieckiej. Wy-sunęto też wniosek aby przy powstawaniu nowych budynków w obrębie zakładów głoś mlał le karz, który oceni, czy odpowiadają one wymogom bezpieczeństwa pracy oraz żeby przyszłych inżynierów, chemików i techników uczono również zagadnień ochrony pracy.

W przyszłym roku podobna narada odbędzie się w Lublinie i zajmie się zagadnieniem podniesienia bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. (h)

Dlaczego ludzie radzieccy żyją coraz lepiej

(Dokończenie ze str. 3)

osiągnięcia wspólnego celu — powszechnego dobrobytu.

2 Narody radzieckie zastąpiły anarchię i chaos gospodarki kapitalistycznej oraz uzależnienie Rosji carskiej od eksploatacji kapitalistycznego „Zachodu” — socjalistyczną gospodarkę planową. Pięćlatki Stalinskowskie zapewniły „nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji”, czyli umożliwiły realizację tego pierwszego z 3 określonych przez Stalina w ostatniej pracy podstawowych warunków wstępnych przejścia do komunizmu.

3 Narody radzieckie obrały drogę pokoju, zamiast drogi wojen i podbojów imperialistycznych. Pamiętając o obrocie własnej i o zaopatrzeniu niezwykłej Armii Radzieckiej w najnowocześniejszą broń, narody radzieckie, dzięki wyższej ustroju socjalistycznej, mogą równocześnie realizować wielkie budownictwo pokojowe, wznosić budowle wielkie kanały, elektrownie wodne i leśne pasy ochronne.

4 Robotnicy i chłop radzieccy — pracując dla siebie, dla własnego dobra — i dzięki szybko postępującej mechanizacji — zwiększają nieustannie wydajność swej pracy. W ciągu bieżącej pięćlatki np. wydajność pracy ma wzrosnąć w przemyśle o 50 procent, w budownictwie o 55 procent a w rolnictwie — o 40 procent. Ten ogromny wzrost wydajności pracy i mechanizacji — który jest dziełem osiągnięć techniki radzieckiej, opartej na bezustannym rozwoju ciężkiego przemysłu. „W ciągu pięciu pięćlatki — jak mówił na XIX Zjeździe Saburow — doprowadzona zostanie w zasadzie do końca mechanizacja robot ciężkich i pracochłonnych”.

Nauka dla nas

Jeśli artykuł ten trafi do rąk wroga Polski — wroga w Londynie lub wroga w kraju — w tym miejscu niewątpliwie nastąpi złośliwe pytanie: „Jeśli tam, w Związku Radzieckim,

jest tak dobrze, to dlaczego w Polsce jest ciężko?”.

Chętnie odpowiadamy. U nas w Polsce minęło zaledwie 7 — 8 lat od przejścia władzy przez lud, a nie 35 lat. U nas jeszcze nie zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka; kulacy i spekulanci jeszcze mają możliwość pasożytności na ludzkiej pracy. U nas wydajność pracy — a więc i mechanizacja — jeszcze bardzo daleka jest od radzieckiej. Polska — krótko mówiąc — dopiero podjęła marsz na drogę, która zaprowadzi narody radzieckie do dobrobytu.

Tu wróg ma już w zanadrzu przygotowane dalsze, jego zdaniem nieodparte pytanie: „A w takim razie przynajmniej, że w Polsce trzeba jeszcze będzie około 30 lat, by osiągnąć powszechny dobrobyt?”.

Nie, nieprawda! — Wcale nie potrzebujemy 30 lat dla osiągnięcia znacznego wzrostu powszechnego dobrobytu. Nasza droga do socjalizmu jest nieporównanie łatwiejsza niż była droga narodów radzieckich.

My korzystamy z pomocy radzieckiej, a Kraj Rad był przez wiele lat osamotniony. My korzystamy z doświadczeń radzieckich, a pierwsze w świecie państwo socjalistyczne torować musiało drogę innym narodom, pokonując przeszkody i przewyżając błędy. My mamy mocne oparcie w potęgę Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, a on walczył musiał — na śmierć i życie — z wrogiem otoczeniem imperialistycznym. I dlatego nasz marsz do socjalizmu, choć podjęliśmy go dopiero tak niedawno, jest nie tylko łatwiejszy ale i znacznie szybszy.

Świadczą o tym nasze własne dotychczasowe osiągnięcia. Świadczy o tym fakt, że pomimo trudności, żyje się nam już dziś niewspółmiernie lepiej, niż narodom radzieckim w 7 — 8 lat po zwycięstwie Rewolucji, czyli w latach 1924 — 25.

Nasze plany gospodarcze, których celem jest dobrobyt każdego obywatela zrealizujemy i przekroczymy, jeśli będziemy dobrze i coraz lepiej pracować. I to jest dla nas najprostsza nauka z XIX Zjazdu Partii Lenina i Stalina.

Grzegorz Jaszuski.

Pracownicy poszukiwani

Maszyniści wysokokwalifikowani (akord) prądki, pomagaczk, ślusarzy, robotników transportowych zatrudnią natychmiast Zgierzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 100 Poległych w Zgierzu ul. 1 Maja 18. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 2993-K

Inżynierów-chemików i techników-chemików oraz robotników niewykwalifikowanych, gospodarczych, transportowych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu ul. A. Struga 30. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2996-K

Ślusarzy i kotlarzy zatrudni natychmiast Łódzka Baza Remontowa w Zgierzu ul. Łódzka 18. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3001-K

Tokarzy, ślusarzy-monterów na maszyny prądnicze zatrudnią natychmiast Zgierzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Zgierzu ul. Dąbrowskiego 15-17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3000-K

Szlifierzy, frezerów, pomoc palaczy, smarowników, tkaczy, prądki, przewijaczk, uczniów na tkalnictwo i przedziałni, robotników do warsztatu mechanicznego i niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego Łódz. ul. Piotrkowska 293-295. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny. 2988-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr SWIDERSKA-Loneka choroby skóry, włosów, kosmetyka. Piotrkowska 224 tel. 141-72 Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, wenerologiczne, kobiece 15-19 Próchnika 8 (14895-G) Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3-7 - Piotrkowska 35 Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skóra, płuca (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą — siódma

LOKALE POSZUKUJE pomieszczenia sublokatorskiego samowna pracująca krawkwa. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Krawcowa” ZAMIEIENIE 2 pokoje z kuchnią, wygodami na 2 małe pokoje z kuchnią lub jeden duży pokój z kuchnią. Może być do mek jednorodzinny. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Piline”

KUPNO-SPRZEDAŻ KUPIE domek jednorodzinny. Pośrednictwo nie wykluczone. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Wolne mieszkanie” (15177-G) FORTEPIAN „Becker” krótki zamienić na Bithner, Bechstein, Steinway. Dopłaci różnicę — Tel. 183-13

WÓZKI spacerowe, głębokie, rowerki, hulajnogi, łódeczka dla dzieci, ładne modele poleca Roman Litkowski Piotrkowska 126

WIERTARKE precyzyjną sprzedam. Narutowicza 30 m. 3b. I piętro prawa oficyna od 19

SPRZEDAM umeblowaną nową sypialnię. Zakątna 45-28 w podwórzu

KUPIE siodło sportowe (na konia) Tempelki — Podkowa Leśna

ZAOFIAROW PRACY POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. — Andrzeja Struga 4 m. 5 godz. 17-20. POTRZEBNA osoba dochodząca do dziecka. Narutowicza 18 m. 6 OSOBA umiejacą opiekę wać się 5-mies. dzieckiem poszukiwana. Referencje pożądate. Kilińskiego 44 m. 58 (14891-G)

ZAPISY na kursy kroju, szycia i modelowania przyjmują sekretariaty kursów w Aleksandrowie ul. Armii Czerwonej 2, w Brzezinach ul. Mickiewicza 6-8, w Kołuszach ul. Brzezińska 9, w Podębciach ul. Kołopuszki 31. MASZYNOPIISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. (15113-G)

ZGUBIŁO część klarne tu. zwrot za wynagrodzenie ul. H. Dembińskiego go 8 (15238-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty — Wacław Kowalski Zgierz, Swierzewskiego 59

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, legiti. ZMP legitymację odznaki SPO, książeczkę SP na nazwisko Kazimierz Grodzki, zam. wieś Rochówek gm. Budy Słazackie

ZGUBIŁO koncesję nr 92-50 wyd. przez Zw. Kupców na prowadzenie sklepu spożywczego Mie-czystaw Pawlak, Łódz, Narutowicza 79

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Regina Bukowska PGR Rzew p-ta Konstantynów (15173-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, legiti. służbowa z wkładką wyd. przez CZPDZ., legiti. Ubezpieczalni Społ. Danuta Kraszewska. (15302-G)

ZGUBIŁO legiti. Zw. Zaw., dwie legiti. tramwajowe i wejściówkę fabryczną. Nazwisko Halla Hendzlik, Kurna 8

ZGUBIŁO książeczkę inwalidzką na nazwisko Antonina Smola, Ziota 7

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, legiti. służbowa z wkładką wyd. przez CZPDZ., legiti. Ubezpieczalni Społ. Danuta Kraszewska. (15302-G)

PRZYBLAKAL się ratle rek brązowy (suczka) — Kilińskiego 93 m. 15

SKRADZONO kartę mel-dunkową, legiti. służbowa z wkładką wyd. przez CZPDZ., legiti. Ubezpieczalni Społ. Danuta Kraszewska. (15302-G)

ZGUBIŁO legiti. Zw. Zaw., dwie legiti. tramwajowe i wejściówkę fabryczną. Nazwisko Halla Hendzlik, Kurna 8

ZGUBIŁO legiti. wyd. przez Zw. Zaw. Naucz. Polak. na nazwisko Alicja Łukomska, Narutowicza 25 (15315-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, Nazwisko Leon Kamiński, Miedziarna nr 13 (15314-G)

ZGUBIŁO legiti. służbowa wyd. przez Film Polski, nazwisko Józef Domański (15289-G)

SKRADZONO legitymację szkolną Paweł Marchewka, Bankowa 17

ZGUBIŁO legiti. Zw. Zaw. Zdzisław Skowroński Ozorków, 18 Stycznia 19 (15292-G)

SKRADZONO kartę mel-dunkową nr H-III-45690 na nazwisko Kublak Genowefa (Grotz)

SKRADZONO kartę mel-dunkową na nazwisko Władysław Brzeziński — Chojny ul. Czerwca 6

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Zygmunt Głuba

ZGUBIŁO dzienniczek laboratoryjny na nazwisko Czesław Krawczyk

SKRADZONO legiti. służbowa wyd. CRSS Warszawa Nazwisko Alicja Dynowska (15299-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową — Zdzisława Strackiewicz Łódz, ul. Radziecka 20

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową i książeczkę cze-ladniczą na nazwisko Mieczysław Tuchołski — Marynarska 77

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Paweł Jankowski, Nar-wrot 29 (15284-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Jerzy Tredjakowski, Z-wisz 25 (15309-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Eugenia Sibił-ska wleś Szydłów gm. Puczniew (15340-G)

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Franciszka Kachel — Zgierz, Niedziałkowskie-go 25 (15347-G)

ZGUBIŁO legiti. Ubezo Społ. tramwajowa, bilet wejściówkę fabryczną i legiti. Zw. Zaw., Stanisław Gajewski, Pabianice, Konstanyowska 86

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, 2 legiti. tramwajowe i obligacje PN Jadwiga Mikulska, Przy-byszewskiego 156

Czytacie „Dziennik Łódzki”

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK Redakcja i Administracja Łódz ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red nsez 125-64 godz. przyv. 12-13 Sekretarz odpow 204-75 godz. przyv. 10-13, dział gospodarczy 141-10 dział sportowy 206-95, dział miejski 114-32 dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14. Prenumerata miesięczna z 4 05 kwartałna z 12.15, półroczna z 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cs na okres następn.

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Mistrz olimpijski Hamalainen walczyć będzie w Polsce

Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał od Fińskie go Związku Bokserskiego ostateczny skład reprezentacyjnej drużyny Finlandii, który w dniach 7 i 9 grudnia br. walczyć będzie w Warszawie i Łodzi.



Hamalainen

Skład ten w kolejności wag przedstawia się następująco: Luukkonen, Hamalainen, Niinivuori, Pekkanen, Bostrem, Malmikoski, Kentula, Greenroos, Peratolo, Koski.

Jako rezerwowi przyjeżdżają: Jarvenpaa (w. kogucia) i Kucha (w. lekko-półśrednia).

Wraz z drużyną przybywają kierownik, trener, sędzia punktowy i ringowy oraz przedstawiciel radia i Fińskiej Agencji Telegraficznej.

Pierwszy krok bokserski w Ozorkowie i Wieluniu

W Wieluniu dwa dni (22 i 23 bm.) trwał bokserski turniej pod nazwą Pierwszy Krok Bokserski. W zawodach tych udział brać będą pięściarze z Wielunia, Białoszyńska (LZS), Sieradz i Zduńskiej Woli. Zgłoszonych zostało 50 zawodników.

W Ozorkowie w Pierwszym Kroku Bokserskim, walczyć będą bokserzy z Ozorkowa, Kutna, Żychlina, Łowicza i Pabianic. Zgłoszonych zostało 40 zawodników, ale Żychlin sygnalizuje, że zgłosi jeszcze dodatkowo kilku pięściarzy.

Uwaga członkowie koła nr 453

Koło Sportowe nr 453 przy Łódzkiej Prezydialnej Remontowo-Budowlanej, przy ul. Piotrkowskiej 171 zawiadamia:

- 1) rozpoczęty turniej szachowy musi być rozegrany w dwóch partiach w ciągu tygodnia;
- 2) członkowie siatkówki, zaawansowani, winni zgłosić się do sekretariatu koła w związku z mającymi się odbyć zawodami o mistrzostwo Łodzi w siatkówkę;
- 3) z okazji Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koło organizuje turniej tenisa stołowego z udziałem mężczyzn i kobiet. Turniej odbędzie się w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 182. Zapisy przyjmuje Podgórski — dział organizacji pracy i placu.

SPORT

Czterech kandydatów do dwóch par ostróg ligowych

Nasi piłkarze I i II-ligowych drużyn pilnują szczególnie jednej sprawy. Gdyby pod tym względem probowano wyróżnić celującą jedenastkę, zawiadyby wszelkie obliczenia, ponieważ do tej nagrody wszystkie zespoły roszczą jednakże pretensje.

Chodzą o to, że niekiedy postępowanie drużyn ligowych sprawia nawet wrażenie pewnej zbiorowej umowy robienia na przekór licznym teoretykom piłkarstwa. A ślady tego „złoty” postępowania biorą już swój początek z pierwszych zawodów o mistrzostwo.

Kiedy wczesną wiosną, przy ocenie drużyn, wskazujemy na zespół najlepiej przygotowany do rozgrywek, drużyna ta nagle przegrywa pierwsze swe pojedynki z tymi, którzy całkowicie zignorowali zaprawę zimową.

Gdy znów w okresie późniejszym stawia się na lidera, którego droga wysłana jest samymi zwycięstwami, ten nieoczekiwanie przegrywa z najsłabszym zespołem...

Albo inny przykład. Zyskało sobie prawo egzystencji twierdzenie, że drużyna która ma za sobą dużą ilość rozegranych spotkań z silniejszymi przeciwnikami, nabrała większej rutyny, stała się bardziej dojrzała, a tym samym i bardziej niebezpieczna w decydujących walkach z zespołami klas niższych.

Nowa niespodzianka

Tymczasem i temu twierdzeniu zadają ciężki cios dwa łódzkie zespoły, występujące w roli mistrzów grup klasy wojewódzkiej. W zawodach o wejście do II Ligi — pabianicki Włókniarz pokonał tomaszowską Spójnię 4:0, a łódzki Kolejarz odniósł nieoczekiwane zwycięstwo nad Widzewem 3:1. Tak więc reprezentanci II Ligi zeszli z boiska pokonani...

A przecież w ciągu minionego sezonu ani tomaszowska Spójnia, ani Widzew nie mogli uskarżać się na brak silnych kontr — partnerów. Świadczą o tym zresztą uzyskane przez nie wyniki w bojach II Ligi, jak również i lokata tych drużyn w końcowych tabelkach mistrzowskich.

Co było więc powodem tak nieoczekiwanych porażek? To pewnik, że pojawią się głosy, iż zawinił przede

wszystkim śnieg. Istotnie, dwa niedzielne mecze rozegrane zostały na boiskach pokrytych grubą warstwą białego puchu, ale czy inne warunki do gry posiadali przeciwnicy ligowców?...

Przyczyni niepowodzeń należy doszukiwać się gdzie indziej. W Pabianicach — tam Włókniarz okazał się lepiej przygotowanym zespołem do jesiennych spotkań i wygrał najzupełniej zasłużenie. Potwierdza to przebieg meczu, w którym pabianiczanie często okupowali bramkę gości, jak również wskazuje na to i końcowy wynik spotkania.

Zdekompletowana jedenastka

W meczu z Kolejarzem, Widzew w drugiej połowie zawodów nie schodził często z pola karnego przeciwnika, a mimo to stracił punkty.

Czy zespół ten zapłacił tylko za własne błędy taktyczne? — oto pytanie, które należy postawić gdy mowa o Widzewie. Drużyna ta nie od dziś płaci już rachunek za innych. Nie po raz pierwszy w okresie ostrego kryzysu najlepsza zawodnicy Widzewa spieszą z odsieczą do łódzkiego Włókniarza. Tak było w roku ubiegłym, ta sama historia powtórzyła się i obecnie.

Przez oddelegowanie najlepszych zawodników do Włókniarza, rozbitki został na pad Widzewa. Gdyby w barwach tego klubu wystąpił w ub. niedzielę „wypożyczeni” przez Włókniarza: Pawlikowski, Wiernik, Różycki i Koźmiński, Kolejarz mógłby nie mieć powodów do radości.

Ale nie tylko brak tych zawodników osłabił bojowość Widzewa.

Tolerancyjne kierownictwo

Ostrze surowej krytyki trzeba skierować i pod adresem zarządu sekcji piłkarskiej tego klubu, który ni stąd ni zowąd zaangażował mało znanego na terenie Polski trenera Zgola. Trener ten znał się na sztuce piłkarskiej tak samo, jak każdy bywalec futbolowych imprez. I nie dziwnego, że przy tak skromnym zasobie wiadomości fachowych, trener Zgol ponosi główną odpowiedzialność za słabe postępy Widzewa. Dziwnym się przy tym wydaje, że ze strony kierownictwa tak późno poznano się na „fachowości” ob. Zgola i tak długo zastanawiano się nad pożegnaniem „genialnego” trenera.

Optymizm

Obecnie drużynę tę trenuje Kamieniarz. Zrozumiałe, iż w przeciągu miesiąca nie był on w stanie naprawić wszystkich błędów swego poprzednika, lecz i zapał trenera i zapał ze strony zawodników wskazuje na to, że załagłości te mogą być z nadwyżką nadrobione w nadchodzącym sezonie. Ważne jest, że nie tylko w to wierzy nowozaangażowany trener Kamieniarz, ale i jego drużyna. Widzew wierzy również, że w meczu rewanżowym z łódzkim Kolejarzem nie uda się już przeciwnikowi manewr zaskoczenia, polegający na pełnym rozwinięciu akcji ofensywnych w pierwszej połowie spotkania i zamurowaniu bramki — w drugiej części meczu.

Przed decydującą niedzielą

Samo zaufanie do własnych sił, nie poparte odpowiednimi kwalifikacjami piłkarskimi jest słabym środkiem walki o zwycięstwo. Tym bardziej, że pabianicki Włókniarz i łódzki Kolejarz raz już udowodnili, że potrafią dzielnie stawić czoła i obecnie zastanawiają się nad sposobem utrzymania przynajmniej wyników remisowych, które zapewnią im awans do II Ligi.

Wł. Lach.

Wobec licznych zapytań naszych Czytelników odnośnie treści regulaminu rozgrywek o wejście do II Ligi, jeszcze raz przypominamy, że odbywają się one systemem mecz i rewanż, a przy jednakowej ilości punktów — jeden mecz wygrany, a drugi przegrany — w II Lidze pozostaje drużyna ligowa.

Wycieczka

Zarząd Okręgu PTTK w Łodzi wspólnie z Zarządem Grodzkim TPPR w ramach Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządził w niedzielę 23 bm. wycieczkę pieszą na trasie Rzgów — Pabianice.

Na zakończenie wycieczki, po zwiedzeniu Pabianic, odbędzie się spotkanie wycieczkowiczów z członkami TPPR. Dla uczestników wycieczki będą zarezerwowane specjalne tramwaje — przejazd bezpłatny.

Zgłoszenia przyjmuje biuro PTTK, Łódź, ul. Piotrkowska 70. Zbiórka w niedzielę o godz. 8,00 na Pl. Niepodległości.

Jutro mecz gimnastyczny Włókniarz — FSGT

Gimnastyka jest dziedziną sportu bardzo pożyteczną. Nieestety w Polsce gimnastyka nie cieszy się zbyt wielką popularnością. Sportowcy na ogół nie doceniają znaczenia ćwiczeń gimnastycznych. Wielu początkującym zawodnikom

MDK przy ul. Traugutta 2, początek o godz. 18.

Gimnastyki FSGT odbywały podróże do Polski samotnie i wskutek złych warunków atmosferycznych, przez jeden dzień zmuszone zostały pozostać na lotnisku brukselskim, a tym samym przyjazd ich do Polski spóźniony został o jeden dzień. W związku z powyższym zapowiedziany mecz gimnastyczny FSGT (Francja) — reprezentacja Włókniarza rozegrany zostanie dopiero jutro a nie jak zapowiadaliśmy w dniu dzisiejszym.

Kto zdobędzie prowadzenie

Nie wyjaśnione jeszcze zostało kto zdobędzie mistrzostwo drużyny nowo WKKF w boksie O ten zaszczytny tytuł ubiega się szereg drużyn.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się trzy następujące mecze:

W Piotrkowie miejscowa Unia walczyć będzie o godz. 11 ze Spójnią z Tomaszowa.

W Kutnie Spójnia (K) spotka się z Ogniwem (Pabianice). Mecz rozegrany zostanie o godz. 16.

W Tomaszowie Włókniarz (T) walczyć będzie ze Stalą z Kutna. Spotkanie to ma się odbyć o godzinie 12. Termin zostanie jednak chyba przesunięty, żeby nie kolidował z mającym się odbyć w Tomaszowie meczem o wejście do II Ligi piłkarskiej między Spójnią z Tomaszowa a Włókniarzem z Pabianic.

Być może, że po tych trzech meczach wyjdzie się już nieco sytuacji w tabelce punktacyjnej WKKF.

Tabela wygranych

1 DZIEŃ CIĄGIENIA III RZUTU

Wygrana 20.000 zł padła na nr 66306
 Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 20624 34371 56207 104990 131227.
 Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 15619 28225 37776 51774 101964 109457 116728 127497.
 Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 3993 7932 7939 13804 14911 17497 22944 27983 32080 34580 36824 40227 40453 45685 52709 73345 76392 80207 84633 85859 87840 89062 92948 94244 98746 112435 116206 118765 129287 133303 133461 145874 148275 149655.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr. nr. 1291 2667 4666 10685 17153 20422 21173 21211 25535 30623 31901 32148 34016 37489 41410 43239 44323 44513 44647 44816 46143 54350 54815 55025 55964 58246 57419 64841 69971 70033 70990 74333 78110 79646 80173 80360 81728 87079 88009 90815 92394 93789 94345 99481 100952 103435 103677 109252 112903 116763 118462 118639 124325 125156 131136 139336 141487 142165 144137 145280 145642 149574.

Wygrane po 400 zł padły na nr. nr. 225 961 2470 4071 6519 13017 8821 9429 9905 11653 12510 15719 15851 17299 19033 20153 20956 23117 25594 30780 31072 36923 40792 41442 48352 49052 51765 51853 55417 57311 57865 58050 58520 60962 61125 62683 63232 65909 68343 71224 71598 72956 72882 81272 83043 84012 87397 88303 89285 90083 91823 91905 93997 96489 96552 96577 96603 98770 101630 102092 102290 102226 102437 103532 107083 111421 112671 113915 115427 115655 116393 124578 124854 126085 126410 127132 129369 129596 130339 132888 144454 144496 149040 149891.

2 DZIEŃ CIĄGIENIA III RZUTU

Wygrana 40.000 zł padła na nr 148576
 Wygrane po 20.000 zł padły na nr. nr. 86430 115193 139295
 Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 112500 133593
 Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 10360 60135 95783
 Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 5083 6818 20811 24831 37394 43479 52044 63423 65101 82368 101017 109873 112308 131155 138101 135390 140544 147450 149122
 Wygrane po 1.000 zł padły na nr. nr. 37 740 1546 4018 6140 6515 10136 16436 19993 20970 23019 25162 26623 26644 31090 36534 37811 38225 43681 44112 44291 71380 76979 78077 81140 83089 92057 95036 95645 101764 101925 102417 107239 109405 110063 112245 113968 118962 120290 125991 126980 132007 132225 133412 134662 133293 138071 142809 145343
 Wygrane po 400 zł padły na nr. nr. 67 1859 2531 2893 3446 3579 4158 5576 7276 9835 11162 14075 14565 17382 20378 20712 23402 23591 23642 25431 25848 26696 28410 30755 33134 41695 43625 43687 44380 45762 47827 48010 49177 49462 50017 50546 52902 58725 59665 59679 59797 60046 60902 60815 62966 63015 64694 65296 66834 67616 68063 70705 71522 72254 72436 76489 77663 81406 83928 84119 85456 86003 86444 88403 90522 91030 92379 92719 95274 95483 107844 110763 112346 112692 118150 119582 119968 119991 123130 123720 124562 125571 126055 129242 130471 136333 132109 132900 133098 133222 134381 137369 138186 139831 143661 146135 146416 148061

PREPARAT „VITA“ (56)



Suliński przeprowadził jeszcze cały szereg doświadczeń. Z wszystkich wyników niezbicie, że o ile preparat „Vita” wpływał niezwykle dodatnio na wzrost i rozwój roślin, o tyle nawet po sypanie ziemi składnikiem „M” (taki kryptonim nadał wynalazca swemu przypadkowemu odkryciu) zabijało rośliny.

Praca tak pochłaniała Sulińskiego, że nie czytywał nawet gazet. Od Agapita dowiedział się, stuchając z rozstąpieniem — o napadzie hitlerowców na Danię, Norwegię, Belgię i Holandię. Od niego też nieco później usłyszał ponurą wieść o klęsce Francji.

Czas mijał. Po brzemennym w wojenne wypadki lecie 1940 r. przyszła zima znacząca setkami spadających na Anglię bomb i dziesiątkami zatopionych przez łódzie podwodne statków.

Lato 1941 r. zastało Sulińskiego zamkniętego cyklem doświadczeń nad „M”, który jak się okazało, nie tylko zabijał rośliny, lecz czynił ziemię jałową na bliżej jeszcze nieokreślony przedział czasu.

Od pracy oderwały wynalazcę dopiero wypadki rozgrywające się po 22 czerwca.